

# Eurypides ▶

## Eurypides „Elektra”

premiera: 16 lutego 2008, Duża Scena  
spektakl inspirowany myślą Michela Foucault  
tłumaczenie: Jerzy Łanowski  
reżyseria i opracowanie muzyczne: Natalia Korczakowska  
dramaturgia: Tomasz Śpiewak  
scenografia i kostiumy: Anna Met  
zdjęcia i światło: Prot Jarnuszkiewicz  
operator kamery: Marcin Laskowski  
asystent reżysera: Jarosław Dziedzic

aktorzy:

Iwona Lach – Elektra  
Anna Paruszyńska (gościnnie) – młoda Elektra  
Piotr Żurawski – Orestes  
Jarosław Dziedzic – Pylades, Sługa Snu Agjistos  
Andrzej Kępczyński – Rolnik  
Piotr Koniecznyński – Posłaniec, Agjistos  
Bogusław Siwko – Agamemnon  
Irmína Babińska (gościnnie) – Chór (Norma I), Starzec  
Lidia Schneider – Chór (Norma II), Klytajmestra  
Anna Ludwicka – Przędownica Chóru (Norma III)  
Robert Mania – Dioskur

# ELEKTRA

dyr. ds. technicznych: Ryszard Pałac, akustycy: Mariusz Czechowicz, Jarosław Kyrzcz, Konrad Sobieszczuk, Waldemar Soboń, elektrycy: Łukasz Izdebski, Adam Januszkiewicz, Piotr Makara, brygadziści sceny: Aleksander Datkun, maszyniści sceny: Tomasz Halkiewicz, pracownia malarska: Ewa Chorażyczewska, pracownia stolarska: Daniel Datkun, Adam Klin, Waldemar Kotowski, pracownia krawiecka: Halina Cicha, Elżbieta Wójcik, pracownia fryzjerska: Małgorzata Spanier, garderobiane: Grażyna Dutkiewicz, Renata Hanusz, rekwizytor: Łukasz Dudek, współpraca z zagranicą: Jolanta Adamczyk

Bilety: 075 64 28 130, [widownia@teatr.jgora.pl](mailto:widownia@teatr.jgora.pl)  
Kasa: wt. - pt., godz. 9.00-16.00 i na godzinę przed spektaklem  
[www.teatr.jgora.pl](http://www.teatr.jgora.pl)

Licencja na wystawienie utworu została wydana przez Stowarzyszenie Autorów ZAiKS.

W programie wykorzystano teksty pieśni z cyklu *Pieśni Dokumentalne* Natalii Korczakowskiej, oparte na cytatach z pism Michela Foucault.

Za zgodę na wykorzystanie cytatów realizatorzy dziękują tłumaczom książek Foucault *Nadzorować i karać* (przekład: Tadeusz Komendant, Wydawnictwo ALETHEIA, Warszawa 1998) i *Narodziny kliniki* (przekład: Paweł Pieniążek, Wydawnictwo KR, Warszawa 1999) oraz Wydawnictwu ALETHEIA.

Szczególne podziękowanie dla Marcina Maseckiego  
Natalia Korczakowska

W opracowaniu muzycznym wykorzystano m.in. utwory z płyty *TAQ Live in Mińsk Mazowiecki* Marcina Maseckiego, Gartha Stevensona, Ziva Ravitza:  
BOLERO - motyw przewodni  
IMPROVISATION II - motyw Agamemnona

zdjęcia do programu: Prot Jarnuszkiewicz  
projekt programu: kiwimandaro

**TEATR NORWIDA**  
Teatr Jeleniogórski  
dyrektor naczelny: Bogdan Napiła  
Sceny: Animacji i Dramatycznej im. C.K. Norwida  
dyrektor artystyczny: Wojciech Klemm  
licencjariusz: Joanna Wichowska



sponsor:



Teatr Jeleniogórski jest uczestnikiem międzynarodowego projektu współpracy teatralnej MAGIC NET finansowanego przez Unię Europejską



Education and Culture

Culture 2000





# Eurypides ▶ ELEKTRA

## RYSUNEK TECHNICZNY

Zamknięta, poszatkowana,  
nadzorowana w każdym punkcie przestrzeń,  
gdzie wszystkie osoby zostały osadzone  
na ustalonych miejscach,  
gdzie najdrobniejsze ruchy są kontrolowane,  
wydarzenia rejestrowane,  
gdzie władza jest sprawowana niepodzielnie  
w zgodzie ze swoim hierarchicznym obrazem,  
gdzie każda jednostka jest stale cechowana,  
badana  
i zaliczana  
do żywych,  
chorych,  
albo umarłych  
– przestrzeń ta stanowi zwarty model urzędnictwa dyscyplinarnego.  
Wystarczy teraz umieścić w centralnej wieży nadzorczą,  
a w każdej celi zamknąć szaleńca,  
chorego,  
skazańca,  
robotnika  
albo ucznia.  
Ile klatek tyle teatrzyków,  
gdzie każdy aktor jest sam,  
doskonale zindywidualizowany  
i bezustannie widoczny.  
Pełne światło i spojrzenie nadzorcy zniewalają bardziej niż mrok,  
który ostatecznie osłania.  
Widzialność jest pułapką.  
Z punktu widzenia więźnia  
jest to skonfiskowana i podglądana samotność.  
Odpowiedzią na dżumę jest ład!  
Zaś jego funkcją niwelowanie każdego zamętu!  
Zrodzonego z choroby, która rozprzestrzenia się, gdy mieszają się ciała!  
zrodzonego ze zła, które mnoży się, kiedy strach i śmierć zacierają zakazy!  
Ład wyznacza każdemu jego miejsce!  
każdemu jego ciało!  
każdemu jego chorobę i śmierć!  
każdemu, co mu się należy  
– dzięki wszechobecnej  
i wszechwidzącej  
władzy, która regularnie i nieprzerwanie wprowadza w swój obręb podziały.  
Za urządzeniem dyscyplinarnym kryje się strach przed "zarażeniem"  
dżumą,  
buntem,  
zbrodnią,  
włóczęgostwem,  
dezercją,  
przed ludźmi, którzy pojawiają się i znikają, żyją i umierają w nieładzie.

## LEKCJA ANATOMII

II/III  
Jedni będą skazani na powieszenie;  
Inni na obcięcie dłoni czy obcięcie lub przebicie języka, a potem na powieszenie;  
Inni na łamanie kołem i konanie żywcem po obcięciu im członków;  
Inni na łamanie, aż nastąpi śmierć naturalna; inni na uduszenie, a potem łamanie;  
Inni na spalenie żywcem;  
Inni na spalenie po uprzednim uduszeniu; inni na obcięcie lub przebicie języka,  
a następnie spalenie żywcem;  
Inni na rozdarcie w cztery konie;  
Inni na ścięcie głowy;  
Inni wreszcie na roztrzaskanie głowy.  
Oto liturgia kaźni  
I  
Publiczna egzekucja,  
choćby popieszna i codzienna,  
daje się wpisać w cały szereg rytuałów  
obalanej i przywracanej władzy.  
Kaźń jest sztuką podtrzymywania życia w cierpieniu.  
Istnieje coś takiego  
jak kodeks prawny bólu: ilość uderzeń białą,  
miejsce napiętnowania rozpalonym żelazem,  
długość agonii na stosie lub kole...  
III  
Poezja Dantego ujęta w prawo...  
I  
No w każdym razie, rozległa, fizyczna  
i sądowa wiedza.  
Rytuał kaźni ma piętnować ofiarę.  
Czy to przez bliźnię, którą pozostawia na ciele...  
III  
...czy to przez rozgłos, jaki się wokół niej czyni...  
I  
pozbawić czci tego, kto jej podlega.  
II  
Widzimy jak na zimno i bez skrępowań popełniane jest  
morderstwo! Które przed chwilą przedstawiano nam  
jako strasliwą zbrodnię!  
– Kamera, słodziutki, na mnie teraz.  
Tak. Dziękuję  
– Nowoczesne rytuały kary głównej  
polegają na dwojakim procesie:  
zamieraniu spektaklu i anulowaniu bólu.  
Ta sama śmierć dla wszystkich,

śmierć, która nie trwa dłużej niż chwilę,  
której nie trzeba ani za życia opóźniać,  
ani pośmiertnie przedłużać.  
Zredukowanie "tysiącokrotnej śmierci"  
do Kary Śmierci  
czyli do prostej egzekucji kapitalnej  
wyznacza zupełnie nową moralność  
właściwą aktowi kary.

I  
Kara śmierci jest haribą! Którą sprawiedliwość  
wymierza ze wstydem skazanemu.

III  
Proszę pana, proszę kamerę tutaj.  
Tak. Bliżej. Proszę zbliżenie szybcutko.  
Tak. Dziękuję  
– Nie tykać ciała.

II  
A w każdym razie jak najmniej!  
Co jest kurwa! Na mnie kamera proszę teraz!  
Tak. Spokojnie. Niech się pan nie denerwuje  
– I to po to żeby osiągnąć w nim czegoś,  
co nie jest już samym ciałem!

I  
Kiedy zbliża się moment egzekucji,  
delikwentom robi się zastrzyki znieczulające.  
Oto utopia sądowego wstydu:  
odebrać życie, unikając złego samopoczucia,  
wymierzyć karę nie powodując bólu!

II  
Najsilniejszy ból pochodzi nie od ran, ale od świadomości,  
że za godzinę, potem za dziesięć minut,  
potem za pół godziny,  
potem za pół minuty,  
potem za chwilę, zaraz  
– dusza wyleci z ciała  
i że już nie będzie się człowiekiem;  
a najważniejsze to, że na pewno.

[I i III: *klótnia o kamerę*]

III  
Człowiek, o którym tyle nam mówią  
i do wyzwolenia którego wzywają  
jest już sam w sobie wynikiem  
głębokiego ujarzmienia.  
Zamieszkuje w nim dusza,  
a jest ona częścią panowania władzy nad ciałem.  
Dusza – skutek i narzędzie  
pewnej politycznej anatomii.  
Dusza – więzienie ciała

I  
Odnajdujemy tu wszystkie elementy teatru grozy.  
III

Trzeba karać nie mniej, ale karać lepiej,  
wprowadzić głębiej władzę karania w ciało społeczne.  
Skoro nie chodzi już o ciało  
i nie chodzi o duszę,  
chodzi zatem o Wizerunek. Jest przecież rzeczą jasną,  
że nasza epoka ceni wyżej obraz  
niż rzecz, kopię niż oryginał,  
wyobrażenie niż rzeczywistość,  
pozór niż istotę. Świętą jest dla niej  
tylko ułuda, a prawda profanacją.  
Oto sztuka karania podniesiona do najwyższej subtelności.

I/II/III  
Kaźń jest sztuką podtrzymywania życia w cierpieniu.  
Kaźń jest przestrożą zawartą w figurze spektaklu.  
Kaźń jest spektaklem, w którym ofiara reprezentuje lud, a kat władzę.  
Kaźń jest finałem wyrachowanego stopniowania cierpień.  
Kaźń jest techniką, a nie bezprawnym wybuchem wściekłości.  
Kaźń jest antycypacją potępienia na tamtym świecie.  
Kaźń jest teatrem plekieł.

Kaźń to poezja Dantego ujęta w prawo.  
Kaźń jest składnikiem liturgii karnej.  
Kaźń nie przynosi wybaczenia; wypisuje wokół czy na samym ciele skazańca  
znaki, które nie powinny ulec zatarciu.  
Kaźń jest to teatralne odtworzenie zbrodni czyni ją publiczną w jej  
prawdziwości, a zarazem dokonuje jej zniesienia poprzez śmierć winnego.  
Kaźń jest to rytuał polityczny.